

KTO CZAI SIĘ PO DRUGIEJ STRONIE EKRANU?
NIEPOKOJĄCY THRILLER PSYCHOLOGICZNY

NAJPIERW

Lottie Moggach

MNIE

POCĄŁUJ



Sieciowe życie po życiu

nimfa bagienna



Bohaterka powieści, Leila, to klasyczny przykład odludka. Jej życie upływa po cichutku, przeciekając przez palce wprost na klawiaturę. Nie znajdując swojego miejsca w realnym świecie, dziewczyna wycofuje się z prawdziwego życia i chowa ze ekranem monitora. Namiastkę więzi społecznych znajduje na forum internetowym *Czerwona pigułka*. Aluzja do „Matrixa” jest całkowicie nieprzypadkowa, ponieważ twórca forum, Adrian, kreuje swoją stronę dyskusyjną na elitarną grupę, do której dołączyć mogą jedynie ludzie wyjątkowi (a siebie na Morfeusza, przewodnika owieczek w świecie oświeconej prawdy). Dla samotnej dziewczyny awans do ścisłej elity *Czerwonej pigułki* jest niczym przepustka do lepszego świata, w którym z łatwością zapomina o kompletnej pustce własnego realnego życia. Gdy pewnego dnia Adrian proponuje jej zlecenie polegające na podszywaniu się pod kompletnie obcą kobietę, Leila nie waha się zbyt długo. Wkracza w życie Tess, która jest jej całkowitym przeciwieństwem. Ma bogate życie rodzinne i wielu przyjaciół, a jednak pragnie tylko jednego: popełnić samobójstwo, ale tak, by jej odejście nie wiązało się dla jej bliskich z szokiem. Tu zaczyna się rola Leili. Po śmierci Tess ma się wcielić w jej wirtualne życie i podtrzymywać je na portalach społecznościowych, tak by nikt z jej bliskich niczego nie zauważył.

Punkt wyjścia powieści, reklamowanej jako godną następczynię „Zaginionej dziewczyny”, jest wielce intrygujący. Prowokuje do rozmyślań na temat świata wirtualnego i tego, jak mocno zmienił on naszą rzeczywistość w zaledwie dwadzieścia parę lat. Bez niego nie funkcjonujemy już na co dzień, a i literatura się bez niego nie obywa. O ile stosunkowo łatwo pogodzić się z myślą, że gdzieś tam w Internecie istnieje częśćka nas, o tyle raczej trudno przejść do porządku dziennego nad tym, że ta częśćka może istnieć w oderwaniu od nas. By tę kwestię uwypuklić, autorka sięgnęła po skrajny i dość drastyczny przykład, ale właśnie dzięki temu czytelnika nachodzi refleksja, że wykreowany przez niego internetowy byt pozostanie nawet po jego śmierci. Przeraża świadomość, jak łatwo można zredukować ludzi, których znamy lub znaliśmy w sposób realny, do kilku zdjęć i wpisów. Jak bezrefleksyjnie przyjmujemy wykreowane wizerunki ludzi, które najczęściej nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

To sprowokowanie czytelnika do przemyśleń nad naturą wirtualnego życia jest najmocniejszym punktem powieści. Kwintesencją, dla której warto po tę książkę sięgnąć. Cała reszta, czyli fabuła, intryga czy wreszcie bohaterowie – są po prostu poprawne. Cieszy fakt, że Leila i Tess nie są postaciami jednoznacznymi, tylko pełnokrwistymi kobietami. To na pewno na plus. Tym niemniej

akcja prowadzona jest w mocno przewidywalny sposób. Brak jakichkolwiek jej zwrotów, a intryga prościutka do rozszyfrowania. Mimo tych niedociągnięć „Najpierw mnie pocałuj” to pozycja zdecydowanie warta polecenia.

Diana Emeryk - Zielińska

Tytuł: „Najpierw mnie pocałuj”

Autor: Lottie Moggach

Tłumacz: Katarzyna Karłowska

Wydawca: Rebis 2017

Stron: 333

Cena: 34,90 zł